

MIĘDZY ŻYCIEM PUBLICZNYM A EGZYSTENCJĄ PRYWATNĄ.
CODZIENNE DYLEMATY OFICERÓW WIELKIEJ ARMII
NA PODSTAWIE NIEZNANYCH LISTÓW
JACQUES'A-MARTINA-MADELAINÉ'A FERRIÈRE'A
Z 1812 I 1813 ROKU

Katarzyna Kuras

Uniwersytet Jagielloński

ABSTRACT

BETWEEN PUBLIC AND PRIVATE LIFE. EVERYDAY DILEMMAS
OF THE OFFICERS OF NAPOLEON'S GREAT ARMY, ON THE BASIS
OF UNKNOWN LETTERS OF JACQUES-MARTIN-MADELAINÉ
FERRIÈRE OF 1812 AND 1813

The article constitutes an attempt to analyze the events of 1812 and 1813 from the perspective of an individual, in this case, Brigadier General Jacques-Martin-Madelaine Ferrière, governor of Białystok and military commander of Warsaw. It is based on a collection of letters which have not so far been used in the research on Ferrière's biography. The correspondence between the general and his wife constitutes an interesting insight into the moods and feelings which prevailed in Napoleon's Great Army in 1812, and particularly during the army retreat in 1813 (among numerous officers and soldiers, there prevailed a feeling of weariness and even discouragement with the protracted war activities). Moreover, the analysis of the above correspondence reveals a lot of interesting details concerning the everyday life of the officers of Napoleon's army in the capital of the Duchy of Warsaw as well as during the army maneuvers in Silesia and Lusatia in 1813.

Key words: History of France 19th Century, Napoleonic Wars

Słowa kluczowe: historia Francji XIX wieku, wojny napoleońskie

Jacques-Martin-Madelaine Ferrière z pewnością nie należy do najpopularniejszych czy najbardziej znanych bohaterów kampanii 1812 i 1813 roku, niemniej niepublikowane i nieznane dotąd szerszemu gronu historyków listy jego autorstwa są ciekawym świadectwem związków losów jednostki z wielką historią. Ferrière jako komendant wojskowy Warszawy, a następnie gubernator departamentu białostockiego obserwował wydarzenia towarzyszące wyprawie Wielkiej Armii w 1812 roku i jej odrotowi, a następnie relacjonował je w swych listach wysyłanych do żony. Jest

to opis bardzo bezpośredni, a zarazem osobisty. Dysponujemy listami z 1812 i 1813 roku, przy czym druga połowa 1812 roku w ogóle nie jest reprezentowana, zapewne ze względu na toczące się działania wojenne i trudności komunikacyjne. Obfita korespondencja pochodzi z roku 1813, co pozwala w pewnym zakresie uchwycić kontrast w nastrojach i poruszanej tematyce przed kampanią i po dramatycznym odwróceniu. Listy te nie dotyczą wyłącznie działań wojennych – ze względu na swój charakter są one również źródłem interesujących informacji o życiu codziennym w stolicy Księstwa Warszawskiego i w trakcie wycofywania się oddziałów Napoleona z ziem polskich oraz o nastrojach panujących w Wielkiej Armii w 1812 i 1813 roku¹.

To studium przypadku zostało opracowane na podstawie zwartej kolekcji kilkunastu listów, która nie była do tej pory wykorzystywana przez historyków w badaniach nad kampanią 1812 roku². Listy te zostały zakupione na początku lat 90. zeszłego stulecia na aukcji przez znanego kolekcjonera, doktora Tomasza Niewodniczańskiego³. Przez lata znajdowały się one wraz z resztą zbiorów w Bittburgu, po czym w 2009 roku zostały przekazane w wieczny depozyt Zamku Królewskiego w Warszawie. Stanowiący część tego depozytu dział rękopisów „Napoleon” obfituje w wiele innych interesujących materiałów, które mogą zainteresować badaczy epoki. Wspomniany zbiór jest obecnie katalogowany i zostanie niebawem udostępniony.

JACQUES-MARTIN-MADELAINE FERRIÈRE – ZARYS BIOGRAFII

Ferrière urodził się w 1771 roku w Paryżu⁴. Bardzo szybko związał swoją przyszłość z armią – w latach 1783–1785 pływał w marynarce królewskiej, głównie w rejonie kanału La Manche i na północy Francji. W 1792 roku otrzymał nominację na podporucznika w kompanii strzelców 10. Batalionu Paryskiego, która umożliwiła mu szybką karierę w armii. Rok później był już kapitanem i uczestniczył w walkach toczących się w departamencie Sambre-et-Meuse w okolicach Namur oraz w oblężeniu Luksemburga. Tu został lekko ranny w głowę. Oddelegowany na Półwysep Apeniń-

¹ Artykuł ten wpisuje się zatem w nurt badań nad życiem codziennym i jego związkami z prywatnością. Jego celem jest przede wszystkim odpowiedź na pytanie: w jaki sposób „wielka historia”, tożsama z publiczną stroną egzystencji, wdzieriała się w życie prywatne jednostki i do jakiego stopnia je determinowała? O problemach metodologicznych związanych z badaniami życia codziennego i życia prywatnego zob. B. Klich, *W poszukiwaniu nowych dróg badawczych „małej historii” – historia życia prywatnego*, „Historyka” 2001, t. 31, s. 79–89.

² Podobne analizy pojawiają się w przypadku badań poświęconych m.in. emocjonalnym aspektom służby w Wielkiej Armii oraz motywacji żołnierzy napoleońskich. Zob. M.J. Hughes, *Forging Napoleon's Grande Armée. Motivation, Military Culture and Masculinity in the French Army, 1800–1808*, New York 2012, s. 1–2 (tu jako przykład posłużył inny oficer – François-Joseph Zickel).

³ Pragnę w tym miejscu podziękować dr. Januszowi Peździe z Biblioteki Książat Czartoryskich w Krakowie za zwrócenie mojej uwagi na te zbiory.

⁴ Główne zarysy biografii Ferrière’a: A. Liévyns, *Fastes de la légion-d’honneur: biographie de tous les décorés accompagnée de l’histoire*, t. V, Paris 1847, s. 308–309; *Dictionnaire Napoléon*, ed. J. Tulard, t. I, Paris 1999, s. 797.

ski w 1798 roku objął stanowisko adiutanta generała dywizji, Rafaëla Casabianca, któremu pomagał w sformowaniu oddziałów liguryjskich walczących pod dowództwem francuskim. Jako adiutant generała dywizji Emmanuela de Grouchy'ego został oddelegowany do Armii Renu, walczył między innymi pod Hohenlinden, gdzie otrzymał nominację na szefa szwadronu (prowizoryczną, a następnie zatwierdzoną). Po rozejmie zawartym w Steyer 25 grudnia 1800 roku, Ferrière powrócił na pewien czas do Paryża, po czym w roku 1803 wyruszył wraz z generałem Grouchym do Italii; bawił przez pewien czas we Florencji, po czym towarzyszył generałowi w objeździe stacjonujących w okolicy regimentów kawalerii, a nawet dowodził dywizją kawalerii pod Bayonną (1803). W 1804 roku za męstwo na polach Brestu i Utrechtu otrzymał Legię Honorową. Przez kolejne lata walczył na terenie Holandii, w służbie holenderskiej został pułkownikiem (1806), adiutantem króla Holandii Ludwika, a następnie generałem majorem (1809) tamtejszej armii, która właśnie wyruszała w pole, by chronić Antwerpię oraz Berg-op-Zoom przed zagrożeniem ze strony Anglików. Wreszcie 11 listopada 1810 roku Ferrière został mianowany generałem brygady armii francuskiej. W 1811 roku walczył głównie we Włoszech. W tym samym roku otrzymał dowództwo 12. Brygady Lekkiej Kawalerii. W 1812 roku wysłano go do Warszawy. Jako dowódca tej brygady wchodzącej w skład IV Korpusu Wielkiej Armii dotarł na teren Litwy. Objął tam zarząd (*le gouvernement*) nad Białymstokiem i okolicami, gdzie dysponował niewielkimi siłami⁵. Wbrew informacjom pojawiającym się w literaturze nie brał udziału w bitwie pod Borodino – dane te stanowią rezultat chaosu wynikającego ze znaczącego przegrupowania sił, które nastąpiło w okresie poprzedzającym starcie⁶.

Nominacja 41-letniego Ferrière'a na gubernatora Białegostoku była częścią strategii Napoleona, zgodnie z którą odsuwał on proponowane kandydatury Polaków od zarządzania Litwą, mianując w to miejsce Francuzów⁷. Kompetencje nowo mianowanych gubernatorów zostały nader dokładnie sprecyzowane w instrukcji wydanej przez marszałka Aleksandra Berthiere'a. Dowodzili oni zarówno wojskami francuskimi stacjonującymi na terenie departamentu, jak i formującymi się oddziałami litewskimi oraz żandarmerią i gwardią narodową. Do ich zadań należało między innymi: czuwanie nad porządkiem na podległych terenach, zapewnienie sprawnego funkcjonowania komunikacji pocztowej, czuwanie nad drogami przemarszu wojsk i zapewnienie im zaopatrzenia w żywność i furaż. Zadaniem każdego gubernatora było również mianowanie komendantów placu w miastach powiatowych, którzy wykonywali polecenia zwierzchnika oraz dbali o utrzymanie porządku w terenie⁸. Jak

⁵ Ferrière był gubernatorem wojskowym okręgu; Komisją Administracyjną departamentu białostockiego kierował A.L. Cochelet. Zob. A. Dobroński, *Białystok. Historia miasta*, Białystok 2001, s. 60.

⁶ Pod Borodino 12. Brygadą Lekkiej Kawalerii dowodził już gen. Claude-Raymond Guyon. Zob. Ph. Haythornthwaite, *Borodino 1812. Napoleon's Great Gamble*, Osprey Publishing 2012.

⁷ D. Nawrot, *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Katowice 2008, s. 325–326. Rozważano jednocześnie możliwość połączenia zarządu gubernatorstwa grodzieńskiego i białostockiego w jednym ręku (ze względu na niewielki obszar tego ostatniego), ostatecznie jednak Ferrière otrzymał odrębną nominację. Pewną ciekawostką może być fakt, że przydziały obu gubernatorów zostały pomyłone przez A. Berthiere'a.

⁸ J. Iwaszkiewicz, *Litwa w roku 1812*, Kraków–Warszawa 1912, s. 144.

zaznacza D. Nawrot: „w departamencie białostockim komendantami placu zostali oficerowie austriaccy, a gubernator białostocki zezwolił władzom lokalnym wskazać najlepszych kandydatów na te stanowiska”⁹.

Podstawowym zadaniem Ferrière’a było uniemożliwienie wojskom rosyjskim dokonywania swobodnych akcji wypadowych, które nasiliły się latem 1812 roku. 2 sierpnia tego roku oddział wojsk rosyjskich dotarł nawet w okolice Białegostoku. W ramach obrony miasta Ferrière stoczył 4 sierpnia 1812 roku potyczkę z oddziałami rosyjskimi pod Zabłudowem. Informacje dotyczące liczebności walczących oddziałów są różne: według jednego ze źródeł Ferrière miał dysponować 65 piechurami i 33 konnymi, stawiając opór około 800-osobowemu oddziałowi rosyjskiemu¹⁰; według innego gubernator dowodził 100 kawalerzystami austriackimi i kompanią piechoty saskiej. Dysproporcja sił musiała jednak być znacząca, skoro w wyniku potyczki pod Zabłudowem rosyjski pułkownik Karl Knorring na kilka godzin zajął miasto¹¹.

W październiku i listopadzie 1812 roku Ferrière urządził leśne akcje wypadowe, jednak w obliczu zdecydowanej przewagi przeciwnika musiał opuścić region białostocki. Wstępnie nastąpiło to już w październiku 1812 roku w związku z pogłoskami o przebiegu wypadków pod Słonimem. Z miasta wycofał się nie tylko gubernator, lecz także członkowie Komisji Administracyjnej Departamentu Białostockiego. Wszyscy oni schronili się na terytorium Księstwa Warszawskiego¹². Gdy okazało się, że pogłoski były znacznie przesadzone, Ferrière powrócił na swój posterunek. Ostatecznie wycofał się z Białegostoku 24 grudnia 1812 roku i wyruszył w stronę Warszawy. W opinii współczesnych jako gubernator Białegostoku zdziałał niewiele. Aleksander Potocki zaliczył go do grona tych urzędników francuskich, którym Litwa nieszczęśliwie się spodobała i z tego względu zajmowali się oni wyłącznie sprawami pilnymi i istotnymi. Aktywność uniemożliwiały Ferrière’owi także liczne nieobecności w swym departamencie¹³.

W styczniu 1813 roku Ferrière został ponownie komendantem wojskowym (*gouverneur militaire*) w stolicy Księstwa Warszawskiego (pierwszą nominację otrzymał rok wcześniej). Podlegał tamtejszemu gubernatorowi, Adrienowi du Bosc Dutailis¹⁴. W trakcie wycofywania się Wielkiej Armii jego oddział stanowił część II Korpusu pod dowództwem marszałka Claude’a Victora księcia de Bellune.

⁹ D. Nawrot, op.cit., s. 327.

¹⁰ A. Liévyns, op.cit., s. 309.

¹¹ H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 112.

¹² D. Nawrot, op.cit., s. 631; J. Iwaszkiewicz, op.cit., s. 289.

¹³ D. Nawrot, op. cit., s. 383–384.

¹⁴ Zbiory dr. T. Niewodniczańskiego – depozyt w Zamku Królewskim w Warszawie, Zbiór Napoleon (dalej: Napoleon), nr 12532, J. Ferrière do żony, Warszawa, 8 I 1812. Zob. Ch. Mullier, *Biographie des célébrités militaires des armées de terre et de mer de 1789 à 1850*, t. 1, Paris 1851, s. 485–486.

SYTUACJA POLITYCZNA I MILITARNA W 1812 I 1813 ROKU

W momencie obejmowania komendatury wojskowej Warszawy w styczniu 1812 roku Ferrière miał poczucie pewnej wyjątkowości swojej misji. Uważał, że powierzono mu tę placówkę ze względu na zaufanie przełożonych. Doceniał również walory strategiczne stolicy, pisał nawet, że jest ona „polskim Paryżem”¹⁵. Objęcie nowego stanowiska wiązało się w jego przypadku ze zmianą zakwaterowania – musiał przenieść się do miejsca położonego w pobliżu *Gouverneur*, z którym współpracował, organizując wiele spraw dotyczących wojska i Warszawy.

Już w styczniu 1812 roku Ferrière dysponował informacjami, że za około dwa miesiące rozpocznie się *une nouvelle campagne de Russie*. Oceniając jej szanse militarne, był pełen optymizmu. Pisał: „jestem pewien, że będzie ona [czyli kampania przeciwko Rosji – K.K.] tyleż szczęśliwa, co chwalebna i że w konsekwencji będziemy mieć po niej czas na zasłużony odpoczynek”¹⁶. Ferrière zakładał zarazem, iż wojna z Rosją będzie ostatnią wyprawą z jego udziałem. Nawet jeśli miałyby się po niej toczyć jakieś kolejne walki, to on sam – ze względu na zmęczenie i zaniechane od lat życie osobiste – był gotów, tak przynajmniej deklarował, z nich zrezygnować¹⁷.

Sama kampania rozpoczęta w czerwcu 1812 roku nie znajduje zbyt dobrego odzwierciedlenia w listach. Informacje, dość ogólne i nader lakoniczne, pojawiają się ponownie w październiku 1812 roku, gdy Ferrière, już z Warszawy, tłumacząc znaczne przerwy w korespondencji, stwierdzał, że ma mnóstwo zadań do wykonania, a był nawet „kilkakrotnie odpierany przez wroga, trzymał pozycje na tyle dobrze, na ile to było możliwe”¹⁸ (zapewne miał na myśli walki toczące się w rejonie Białegostoku). Bagatelizował jednak swe zmagania, stwierdzając: „czymże to jednak wszystko jest w porównaniu z tym, co musiała wycierpieć armia powracająca z Moskwy?” I dodawał: „Bardzo mnie zasmuca, gdy myślę, że armia zawsze triumfująca została prawie unicestwiona przez zimno”¹⁹. Temperatura doskwierała zresztą powracającym żołnierzom także na ziemiach polskich – w Białymstoku w grudniu 1812 roku odnotowano od 24 do 28 stopni mrozu, w styczniu w stolicy mróz utrzymywał się na poziomie minus 12–20 stopni²⁰.

Nieco więcej informacji pochodzi z okresu od maja 1813 roku, gdy oddział Ferrière’a w ramach odwrotu Wielkiej Armii znalazł się w Saksonii²¹. Są one jednak mało wiarygodne, ponieważ miały na celu uspokojenie rodziny generała, stąd pewne

¹⁵ Napoleon, nr 12532, J. Ferrière do żony, Warszawa, 8 I 1812.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem. Ferrière pisał: „Alors ma tâche sera terminée, et s’il arrive des nouvelles guerres, elles se seront sans moi, car je ne serai plus en état de supporter les fatigues et les privations”.

¹⁸ Napoleon, nr 12535, J. Ferrière do żony, Warszawa, 18 I 1813.

¹⁹ Ibidem. Na temat powracającej Wielkiej Armii m.in. R. Kowalczyk, *Katastrofa Wielkiej Armii Napoleona w Rosji w 1812 r.*, Łódź 2007, s. 185–200.

²⁰ Napoleon, nr 12535, J. Ferrière do żony, Warszawa, 18 I 1813.

²¹ Na temat działań wojennych w Saksonii w 1813 r.: M. Olczak, *Kampania 1813. Śląsk i Łużyce*, Warszawa 2004.

sprzeczności w nich zawarte. Na przykład 12 maja, już po bitwie pod Lützen, Ferrière pisał, że stacjonuje wraz z oddziałem nad brzegiem Soławy i prawdopodobnie będzie kierowany w stronę Berlina. Wrogie oddziały wycofały się w stronę Elby, podczas gdy wojska *de notre Empereur* stacjonowały w Dreźnie²². Przyznawał, że Wielka Armia raczej nie będzie w przyszłości uczestniczyła w dużych zmaganiach wojennych, a jednocześnie zapewniał, że mimo to odniesie sukces i pokona wrogie siły²³. O wiele więcej uwagi poświęcał za to koniom, którymi dysponował w oddziale. Na wiosnę 1813 roku jego ulubiona klacz Poule stała się mało zrywna, stąd rozważania, czy zastąpić ją nieco szalonym, a przy tym pięknym Sédusant (jego wadą było prawie białe umaszczenie, w opinii Ferrière'a kompletnie niepraktyczne w warunkach wojennych), czy też Cocotte, nieco chyba jednak za szczupłą, bądź Brumette, która niedawno chorowała²⁴.

Informacje o przewidywanym przebiegu kampanii częściowo sprawdziły się. II Korpus, którego 1. Brygadą wchodzącą w skład 4. Dywizji dowodził Ferrière, otrzymał rozkaz taktycznego marszu w kierunku wschodnim, co w opinii generała (list z Żagania pisany 8 czerwca 1813 roku) przyczyniło się do zawarcia tak upragnionego przez wszystkich zawieszenia broni (5 czerwca w Pielaszkowicach)²⁵. II Korpus odblokował Głogów, umożliwiając działania innym oddziałom w rejonie Budziszyna i Zgorzelca²⁶. Nie toczono większych walk, raczej drobne potyczki z uciążliwymi, acz niezbyt silnymi siłami rosyjskimi²⁷. To, co akcentował Ferrière, dotyczyło przede wszystkim rozczłonkowania korpusów i dzielących ich odległości – prawie skrzydło II Korpusu było spychane w stronę Czech, tyły stacjonowały we Wrocławiu, a lewe skrzydło dotarło do Bambergu. Odległości były więc spore, a kontakty utrudnione i często przypadkowe²⁸.

Zawieszenie broni nie spełniło oczekiwań żadnej ze stron. W przypadku Ferrière'a oznaczało tylko konieczność dalszego przemieszczania się – z Żagania został skierowany do Zielonej Góry (tu stacjonowała większa część II Korpusu²⁹), a następnie do Rotenburga (Dolna Saksonia). W połowie czerwca 1813 roku dość optymistycznie ocenił on siły francuskie, podkreślając zarazem, że to armie rosyj-

²² O pobycie Napoleona w Dreźnie i jego ocenie sytuacji militarnej m.in. G.R. Gleig, *The Leipzig Campaign*, London 1852, s. 31–36; J.P. Riley, *Napoleon and World War of 1813. Lessons in Coalition Warfighting*, London 2000, s. 90.

²³ Napoleon, nr 12561, J. Ferrière do żony, Calbe, 12 V 1813.

²⁴ Ibidem.

²⁵ Napoleon, nr 12562, J. Ferrière do żony, Żagań (Sagan), 8 VI 1813. Już w maju 1813 r. II Korpus dowodzony przez marszałka Claude'a Victora otrzymał rozkaz podążania za wycofującymi się siłami nieprzyjaciela, tworząc lewe skrzydło. Tym samym na Berlin skierowano inne oddziały.

²⁶ Napoleon, nr 12563, J. Ferrière do żony, Rotenburg, 17 VI 1813. Bramy Głogowa zostały otwarte 29 V 1813 r.

²⁷ Napoleon, nr 12562, J. Ferrière do żony, Żagań (Sagan), 8 VI 1813. W tym rejonie trwała koncentracja i przegrupowanie oddziałów. G.R. Gleig, op.cit., s. 36–48.

²⁸ Por. P. Malicki, *Manewr budziszynski Napoleona w kampanii wiosennej 1813 roku*, „Z dziejów Górnych Łużyc i Górnołużyńców” 2007, nr II, s. 156–171. O trudnościach komunikacyjnych i logistycznych zaistniałych w tej sytuacji – Napoleon, nr 12562, J. Ferrière do żony, Żagań (Sagan), 8 VI 1813.

²⁹ M. Olczak, op.cit., s. 208–212.

ska i pruska pałają żądzą odwetu. Znów deklarował, że jest zdeterminowany, by nie brać udziału w kolejnej toczącej się wojnie, i dość ambiwalentnie oceniał dążenia do ponownego rozpoczęcia kampanii³⁰. Fakt, że nie otrzymał po zawieszeniu broni upragnionego urlopu, tłumaczył koniecznością intensywnych prac organizacyjnych, ale podkreślał, że w zaistniałej sytuacji konfrontacja zbrojna byłaby zapewne najlepszym rozwiązaniem. Wojska niezwyciężonego cesarza mogłyby odnieść kolejne zwycięstwo w kampanii *courte et bonne*, kończąc tym samym nużący okres niepewności³¹. Za równie udane zakończenie wojny Ferrière uznawał zawarcie pokoju³².

W sierpniu 1813 roku, ciągle w ramach obowiązującego zawieszenia broni, Ferrière stacjonował w Fürstenbergu nad Odrą (polski Przybrzeg) i odbierał pocztę w położonym na południe Gubinie³³. Znalazł się tu w ramach przegrupowania dokonanego w ostatnich dniach lipca. Choć nadal wierzył w sukces rozmów pokojowych, był przekonany, że w razie ich niepowodzenia i rozpoczęcia działań zbrojnych to armia Napoleona odniesie sukces³⁴. Dowodził wówczas 1. Brygadą 4. Dywizji Wielkiej Armii³⁵. Wraz z upływem czasu niepewność sytuacji stawała się coraz trudniejsza do zniesienia, zarówno dla generała, jak i dla jego podwładnych. Częściej też padały stwierdzenia, że bodaj już była wojna, byle było cokolwiek!³⁶ Zdaniem Ferrière'a nastroje te, nawet zwielokrotnione, dominowały w sierpniu 1813 roku również wśród jego żołnierzy. Sytuacja była napięta, a dążenie do zakończenia wojny w drodze zawarcia korzystnego pokoju bądź stoczenia kolejnej bitwy nadzwyczaj silne.

TRUDNOŚCI KOMUNIKACYJNE I INFORMACYJNE

Dla Ferrière'a Warszawa miała w 1812 roku wiele walorów; przede wszystkim dochodziły tu listy, których – jak przypuszczał – nie otrzymywałby w przypadku oddelegowania na Litwę³⁷. W życiu wędrującej armii kłopoty z wysyłaniem oraz dostarczaniem poczty stanowiły przedmiot codziennej troski, a zarazem źródło nieustannych problemów. Wystarczy sobie uświadomić, że pisząc list do żony 8 stycznia 1812 roku, Ferrière w zasadzie odpowiadał na nowiny, które otrzymał 31 października

³⁰ Napoleon, nr 12563, J. Ferrière do żony, Rotenburg, 17 VI 1813. Wynikało to z wyczerpania przedłużającymi się zmaganiem – G.R. Giełg, op.cit., s. 54, oraz z rozkazów, które otrzymał w tej sytuacji II Korpus marszałka Victora – M. Olszak, op.cit., s. 186.

³¹ Napoleon, nr 12564, J. Ferrière do żony, Laskie Odrzańskie (Läsgen), 2 VII 1813.

³² Napoleon, nr 12565, J. Ferrière do żony, Laskie Odrzańskie (Läsgen), 14 VII 1813. Ferrière stacjonował w Läsgen prawdopodobnie do połowy lipca. Przemieszczenie się na zachód II Korpusu marszałka Victora (z Zielonej Góry do Gubina) w dniach 15–16 lipca oznaczało również zmianę miejsca pobytu Ferrière'a.

³³ Napoleon, nr 12566, J. Ferrière do żony, Fürstenberg (Przybrzeg), 3 VIII 1813.

³⁴ Ibidem.

³⁵ M. Olszak, op.cit., s. 565. Autor pomylił tu imię Ferrière'a, podając wersję Joseph Martin.

³⁶ Napoleon, nr 12567, J. Ferrière do żony, Fürstenberg (Przybrzeg), 9 VIII 1813.

³⁷ Napoleon, nr 12532, J. Ferrière do żony, Warszawa, 8 I 1812. Fakt ten tłumaczy braki w korespondencji z drugiej połowy 1812 r., gdy Ferrière stacjonował na Litwie.

ka roku poprzedniego. Musiały one zostać oczywiście wyekspediowane odpowiednio wcześniej.

Trudności znacznie zwiększyły się w drugiej połowie 1812 roku. Choć Ferrière pisywał do żony regularnie, tylko niektóre z jego listów dochodziły na czas, inne w ogóle nie dotarły do rąk adresatki. Najpewniejsze było w tej sytuacji posłanie korespondencji przez zaufanego człowieka – gdy w styczniu 1813 roku do Paryża wybierał się Adrien-Louis Cochelet, przyjaciel gubernatora oraz *auditeur du Conseil Général*, Ferrière nie omieszkiał wręczyć mu listu dla żony³⁸.

Sytuacja stała się jeszcze trudniejsza w trakcie wycofywania się z Warszawy i marszu w stronę Berlina. Oddział Ferrière'a był stale atakowany przez wrogie siły, zbyt słabe na przypuszczenie zdecydowanego ataku, ale na tyle silne, by przechwytywać pocztę, prowiant oraz pakunki. Wymiana listów stawała się w tej sytuacji bardzo przypadkowa, znaczna ich część zapewne nigdy nie dotarła do adresatów; niektóre tylko listy pani Ferrière trafiły do Magdeburga, skąd po uspokojeniu sytuacji przesłano je generałowi. Nadzieją była jedynie poczta kozacka, podobno świetnie sobie radząca nawet w tak trudnych warunkach³⁹.

ŻYCIE PRYWATNE

Listy Ferrière'a, adresowane do poznanej w 1805 roku i poślubionej rok później żony, mają w dużym stopniu charakter osobisty i prywatny, są prześlknięte uczuciami względem bliskich mu ludzi. Gubernator informował ich o najdrobniejszych detalach, które go zajmowały, zarazem domagał się wszelkich wiadomości o sprawach domowych, dotyczących małżonki oraz dzieci. Najwidoczniej otrzymywane informacje uważał za zbyt lakoniczne, skoro w jednym z listów prosił o wiadomości na temat zdrowia dzieci, wszystkich sióstr, braci, rodziców, edukacji pięcioletniej Louise, nad którą należało zacząć się zastanawiać, a nawet dotyczące tego, czy Madame Ferrière poznała już panie de Gronessy i d'Ormesson oraz czy niejaka panna de Grouchy wyszła wreszcie za mąż⁴⁰. Ten nastrój zmienia się nieco w listach z 1813 roku, gdy główną troską Ferrière'a stało się przekonywanie bliskich, że nie powinni się o niego martwić; zarazem chciał on wyraźnie zacieśnić więzy pomiędzy żoną a swym rodzeństwem. Generał przekazywał również lakoniczne opisy sytuacji militarnej Wielkiej Armii i wyraźnie bagatelizował wszelkie zagrożenia. To tłumaczy też jego zapewnienia, że będzie się starał, by powrócić z tej kampanii *avec tous mes membres en bon état*⁴¹.

³⁸ A.L. Cochelet (1788–1858) zajmował się sprawami intendentury białostockiej w okresie, gdy tamtejszym gubernatorem był Ferrière.

³⁹ Napoleon, nr 12562, J. Ferrière do żony, Żagań (Sagan), 8 VI 1813.

⁴⁰ Napoleon, nr 12532, J. Ferrière do żony, Warszawa, 8 I 1812.

⁴¹ Napoleon, nr 12561, J. Ferrière do żony, Calbe, 12 V 1813.

W listach narastający niepokój miesza się z troską, zwłaszcza o przyszłość dzieci, Louise, Julesa i Blanche; Ferrière dzieli się z żoną w 1813 roku wszelkimi, również bardzo szczegółowymi wychowawczymi uwagami, na przykład że dzieci, które się już uczą, nie powinny być pod żadnym pozorem same wypuszczane na ulicę. Należy je bezwzględnie odprowadzić pod drzwi szkoły i zadbać o to, by nie przytrafił się im żaden wypadek. Korespondencja staje się stopniowo melancholijna i bardzo osobista, taki jest na przykład list pisany 12 maja 1813 roku, w Calbe w dniu urodzin żony Ferrière'a⁴². Generał bardzo przejął się kokluszem, na który zapadły jego dzieci. Podejrzewał nawet, że jest to skutek spożywania przez nie zbyt dużych ilości mięsa, gdyż ono – jak wiadomo – daje *beaucoup de humeurs*. Za o wiele zdrowsze uważał podawanie dzieciom warzyw i owoców, których nabycie – przynajmniej w jego ocenie – nie było w Paryżu problemem. Te ostatnie powinny również spełniać konkretne wymagania – najlepsze były sztuki dojrzałe, spożywane w rozsądnej ilości. Pisał także: „dzieci są z natury swej bardzo nieostrożne i narażają się na miliony niebezpieczeństw, i nic nie może w tym względzie zastąpić troskliwej opieki matki”⁴³. Troskliwość nie była jedyną cechą zalecaną przez męża pani generałowej w kontaktach z potomstwem – podkreślał on również znaczenie żelaznej konsekwencji oraz surowości⁴⁴. Dość ograniczony zestaw paryskich rozrywek przysługiwał w opinii Ferrière'a samej pani generałowej – jej głównym zadaniem była opieka nad dziećmi, w ramach zabicia nudy mogła się również poświęcać muzyce i rysunkowi, oczywiście w rozsądnych „dawkach”⁴⁵.

Kontakty Ferrière'a z rodziną nie ograniczały się jednak do wymiany korespondencji. W styczniu 1813 roku troską gubernatora stało się wyekspediowanie dla żony pakunku z towarami, które należy zakwalifikować do kategorii luksusowych. Pani Ferrière miała otrzymać bursztynowy naszyjnik, wykonany z minerału o wyjątkowej podobno urodzie, oraz trzy małe flakony *essence de rose* (zapewne jakieś perfumy różane). Generał poszukiwał również dla niej – niestety bezskutecznie – kaszmiru; był on dostępny na warszawskim rynku, jednak nie spełniał wymagań Ferrière'a. Za radą przyjaciół postanowił poczekać w tej sytuacji na lepszą okazję. Jak się wydaje, powody tych luksusowych zakupów były dość prozaiczne. Chodziło przede wszystkim o różnicę w cenach pomiędzy Warszawą a Paryżem. Za ten sam kaszmirowy szal (lub bardzo podobny) trzeba było zapłacić nad Wisłą około 45 luidorów, a nad Sekwaną co najmniej 100 luidorów. Kosztownych prezentów nie posyłało pocztą, korzystano z usług zaprzyjaźnionych osób, na przykład biżuterię w styczniu 1812 roku przewoziła hrabina de Montbun.

Sytuacja w tym względzie zmieniła się w 1813 roku, gdy Ferrière miał przede wszystkim problemy z odzyskaniem pożyczonych pieniędzy, a poza tym ceny w Warszawie gwałtownie wzrosły. Obiecywał żonie zakup kwadratowego szala, o ile

⁴² Ibidem.

⁴³ Napoleon, nr 12562, J. Ferrière do żony, Żagań, 8 VI 1813.

⁴⁴ Napoleon, nr 12563, J. Ferrière do żony, Rotenburg, 17 VI 1813; Napoleon, nr 12565, J. Ferrière do żony, Laskie Odrzańskie (Läsgen), 14 VII 1813. Chodziło o nieposłuszeństwo dzieci. Ferrière to w nadmiernej pobłażliwości żony dostrzegał jego przyczyny.

⁴⁵ Napoleon, nr 12567, J. Ferrière do żony, Fürstenberg (Przybrzeg), 9 VIII 1813.

znalazłaby się sztuka warta nabycia, nie było już jednak mowy o szalu długim⁴⁶. Zakupy luksusowe po wycofaniu się z Warszawy stały się niemożliwe, w Calbe w Saksonii według generała nie było już absolutnie nic, co ewentualnie mogłoby zainteresować jego małżonkę⁴⁷. Coś jednak Ferrière ekspediował do Paryża w pierwszej połowie 1813 roku, skoro w czerwcu cieszył się, że wysłany wieszak (brakuje jakichkolwiek technicznych detali dotyczących tego przedmiotu) dotarł do stolicy Francji, podczas gdy więcej niż $\frac{3}{4}$ wysłanych przez niego rzeczy zostało przejętych przez wrogie armie⁴⁸.

Odrębnym przedmiotem troski generała były zarobione i wysłane pieniądze, niestety nie wiadomo, w jakiej kwocie. Ferrière martwił się, czy jego małżonka poradziła sobie z ich dobrym zainwestowaniem, najlepiej na dobrach hipotecznych, nieobciążonych długami. Nalegał również na zwrot sumy 2400 franków pożyczonych niegdyś jednemu z wierzycieli, które w jego opinii również powinny zostać ulokowane w jakichś konkretnych papierach, najlepiej w *des fonds publiques*⁴⁹. Ferrière uważał, że taka lokata w państwowych papierach byłaby najbardziej odpowiednia dla żołnierza, który darzył pełnym zaufaniem swój rząd i państwo (czerwiec 1813 roku)⁵⁰. Rozwagał również zainwestowanie części funduszy w srebrze, a nawet zdecydowanie prosił o przesłanie papierów finansowych, które mógłby skontrolować, by ocenić prawidłowość poczynionych inwestycji⁵¹. Zbyt duże wydawały mu się miesięczne wydatki żony – 600 franków miesięcznie na utrzymanie domu i rodziny uważał za kwotę bardzo wysoką. Wyliczył, że codzienne utrzymanie jego domowników nie powinno przekraczać 12 franków, a nawet podawał przykład żony swego przyjaciela – generała, która utrzymywała się wraz z trójką dzieci w Paryżu za 300 franków miesięcznie⁵². Dyskusja korespondencyjna na ten temat musiała być intensywna, skoro parę miesięcy później Ferrière dopuszczał wydatki w wysokości 400, a nawet 500 franków miesięcznie, jednak ostrzegał, że jego dochody oraz perspektywa przyszłości na emeryturze nie pozwalają na nadmierne szastanie pieniędzmi⁵³.

W listach sporo jest również informacji o zdrowiu gubernatora, które – jak się wydaje – przed objęciem przez niego posterunku warszawskiego było mocno nadszarpnięte. Już w styczniu 1812 roku skarżył się na bóle reumatyczne wywołane panującym chłodem, uważał też, że to one stały się przyczyną męczących ataków po-

⁴⁶ Napoleon, nr 12535, J. Ferrière do żony, Warszawa, 18 I 1813. Kaszmir był wówczas wyjątkowo modny i poszukiwany; pojawił się on po raz pierwszy w Europie po wyprawie Napoleona do Egiptu, w 1799 r. ofiarował on pierwszy, długi szal swej żonie Józefinie. To tłumaczy niezwykle wprost zainteresowanie szalami kaszmirowymi, mówiono nawet o „kaszmirowej gorączce”. S. H i n e r, *Lust for Luxe: „Cashemere fever” in Nineteenth-Century France*, „Journal for Early Modern Cultural Studies”, Vol. 5, Nr 1: 2005, s. 76–98.

⁴⁷ Napoleon, nr 12561, J. Ferrière do żony, Calbe, 12 V 1813.

⁴⁸ Napoleon, nr 12562, J. Ferrière do żony, Żagań (Sagan), 8 VI 1813.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ Ibidem. M. J. H u g h e s, op.cit., s. 3–7, 51–78 (tu omówienie debaty toczącej się wokół tego, co oznaczał honor dla oddziałów Napoleona).

⁵¹ Napoleon, nr 12562, J. Ferrière do żony, Żagań (Sagan), 8 VI 1813.

⁵² Napoleon, nr 12564, J. Ferrière do żony, Laskie Odrzańskie (Läsgen), 2 VII 1813.

⁵³ Napoleon, nr 12567, J. Ferrière do żony, Fürstenberg (Przybrzeg), 9 VIII 1813.

dagry⁵⁴. Polepszenie wiązał, raczej nie bez przyczyny, z dłuższym zachowywaniem trzeźwości. Wspominał nawet, że to już sześć lat minęło, gdy odkrył tę zadziwiającą zależność pomiędzy abstynencją a dobrym samopoczuciem⁵⁵. Rok później niewiele się zmieniło w tym względzie – generałowi dokuczały bóle reumatyczne, narzekał również na nadmiar pracy do wykonania. Pogorszyło się za to jego samopoczucie psychiczne – wykonując, najlepiej jak potrafił, swe zadania, był rozczarowany karierami ludzi niekompetentnych, ale „przyjemnych albo dobrze protegowanych”⁵⁶. Być może to właśnie ten spadek formy decydował o jego utracie apetytu, co on sam wiązał raczej z wiosną i zmianami w klimacie⁵⁷. Wszelkie problemy zakończyło dopiero przeziębienie, po którego wyleczeniu, późną wiosną 1813 roku, Ferrière uważał się za w pełni zdrowego. Żonie zalecał stale dbałość o formę, latem 1813 roku nalegał, by zażyła zdrowotnych kąpiel⁵⁸. W sierpniu 1813 roku w dość rubasnych i dwuznacznych słowach informował ją, że od czasu ich ostatniego rozstania nieco przytył⁵⁹. Narzekał również na pogorszenie wzroku, co wiązał z udziałem w wyprawie Wielkiej Armii, nadmiernym zimnem i zmęczeniem oczu wszechobecną bielą⁶⁰.

Równie ciekawe są informacje na temat życia codziennego w Warszawie, które jeszcze w 1812 roku przerywały generałowi jedynie nieoczekiwane spotkania z dawnymi przyjaciółmi⁶¹. Po powrocie do stolicy w grudniu 1812 roku Ferrière wkroczył w świat atrakcji i rozrywek dostępnych jeszcze przed wyprawą Wielkiej Armii – w teatrach grano spektakle, a po nich odbywały się reduty. W teatrze generał dysponował własną lożą, otrzymywał również karnety na wszystkie przedstawienia. Inna sprawa, że chyba niezbyt chętnie korzystał z dostępnych rozrywek, trapiiony pesymistycznym i – kto wie – czy nie depresyjnym nastrojem⁶².

Zestaw tych rozrywek drastycznie zmniejszył się po wycofaniu ze stolicy Księstwa Warszawskiego. Ferrière deklarował nawet, że jego jedyną radością były listy

⁵⁴ Bóle reumatyczne stanowiły jedną z głównych chorób trapiących Wielką Armię podczas kampanii 1812/1813 r. Zob. J.R.L. de Kerckove, *Histoire des maladies observées à la Grande Armée Française, pendant les campagnes de Russie en 1812 et d'Allemagne en 1813*, Anvers 1836, s. 329–344.

⁵⁵ Napoleon, nr 12532, J. Ferrière do żony, Warszawa, 8 I 1812.

⁵⁶ Napoleon, nr 12535, J. Ferrière do żony, Warszawa, 18 I 1813.

⁵⁷ Napoleon, nr 12561, J. Ferrière do żony, Calbe, 12 V 1813.

⁵⁸ Napoleon, nr 12563, J. Ferrière do żony, Rotenburg, 17 VI 1813.

⁵⁹ Napoleon, nr 12566, J. Ferrière do żony, Fürstenberg (Przybrzeg), 3 VIII 1813. Ferrière pisał: „J’ai grossi un peu depuis notre séparation, mais je désire bien ardemment de pouvoir aller te faire bien vite l’hommage de tous mon embonpoint... on dit que les bons Cocqs ne sont jamais gras; c’est parce que je fait le chapon, que j’engraisse il me tarde de voir ce que fait ma Poule et de reprendre mes fonctions de Cocq [...]”.

⁶⁰ Napoleon, nr 12567, J. Ferrière do żony, Fürstenberg (Przybrzeg), 9 VIII 1813.

⁶¹ Napoleon, nr 12532, J. Ferrière do żony, Warszawa, 8 I 1812. Istnieje sporo prac dotyczących życia codziennego armii Napoleona, np. A. Pigeard, *L’armée de Napoléon 1800–1815: Organisation et vie quotidienne*, éd. J. Talandrier, Paris 2000 (tu też wcześniejsza literatura dotycząca wzmiankowanego tematu).

⁶² Napoleon, nr 12535, J. Ferrière do żony, Warszawa, 18 I 1813. O życiu teatralnym stolicy w okresie Księstwa Warszawskiego: S. Kieniewicz, *Warszawa w latach 1795–1914*, Warszawa 1976, s. 87–88; E. Szwanowski, *Teatr warszawski 1799–1863*, „Studia Warszawskie”, t. VI (*Warszawa XIX wieku 1795–1918*), Warszawa 1970, s. 14–15.

od żony, niemniej, gdy w lipcu 1813 roku – stacjonując w okolicach Zielonej Góry – dowiedział się, że w pobliżu znajduje się jego brat Zénon, podjął próbę zorganizowania spotkania. Przy okazji dowiadujemy się, że Ferrière mieszkał tam dość przyjemnie, a poza tym miał do dyspozycji wysmienitego kucharza⁶³. To dość komfortowe mieszkanie oznaczało zameczek w Läsgen (Laski Odrzańskie) wraz z niewielkim ogrodem (ale nieporównywalnym niestety z tym, czym Ferrière dysponował w Białymstoku)⁶⁴. Spotkania z Zenonem nie udało się zorganizować w Läsgen, Ferrière jednak ciągle o tym myślał, śląc do niego listy z obozu stacjonującego na polach pod Fürstenbergiem.

EPILOG

Generał Ferrière nigdy nie spełnił swych marzeń o spotkaniu z rodziną i spokojnej emeryturze. Nigdy nie dopilnował, by córka została wysłana na pensję do St. Denis, nigdy też nie zajął się osobiście kontrolą wydatków domowych. Nie wiadomo, czy zdążył spotkać się z bratem. 16 października 1813 roku pod Wachau, nieopodal Lipska, został śmiertelnie raniony⁶⁵.

Listy, które po nim pozostały, wywołują pewien rodzaj niedosytu. W tej kolekcji brakuje wiadomości z 1812 roku oraz korespondencji z okresu pomiędzy końcem sierpnia i październikiem roku następnego. Kilka rzeczy zasługuje na podkreślenie – wiara Ferrière’a w możliwości armii Napoleona w 1813 roku, wielokrotnie podkreślany przez niego „etos” żołnierza napoleońskiego, a także związane z tym nużące i ciągnące się oczekiwanie na to, co wydarzy się po wygaśnięciu zawieszenia broni. Równie ciekawe, a może nawet ciekawsze, okazują się te listy pod kątem badania relacji rodzinnych generała od lat rozdzielonego z najbliższymi, jego słabostek, do których należy zaliczyć obsesyjne wprost dążenie do kontroli gotówki wydawanej w odległym Paryżu połączone z mocnym uczuciem do żony i dzieci oraz troską okazywaną dalszej rodzinie i przyjaciółom. Ferrière przemycił w swej korespondencji również sporo informacji o życiu codziennym kadry dowódców w Warszawie w 1812 roku oraz podczas manewrów na Śląsku i Łużycach rok później. I – może nieco paradoksalnie – ten aspekt wydaje się najciekawszy, zarówno w kontekście ewentualnych dalszych badań nad biografią Ferrière’a, jak i życia codziennego oraz mentalności i motywacji żołnierzy walczących w tym burzliwym czasie.

⁶³ Napoleon, nr 12564, J. Ferrière do żony, Laskie Odrzańskie (Läsgen), 2 VII 1813.

⁶⁴ Napoleon, nr 12565, J. Ferrière do żony, Laskie Odrzańskie (Läsgen), 14 VII 1813.

⁶⁵ O kampanii 1813 r. m.in. F.N. Maude, *The Leipzig Campaign 1813*, London 1908; S. B o w d e n, *Napoleon's Grande Armée of 1813*, Chicago 1990.